

Goleszów: Dostali drogowskaz

Data publikacji: 21.10.2017 17:00

Współpracują ze sobą, wymieniają się doświadczeniami - mowa o Gminie Reiskirchen (Niemcy) i Gminie Goleszów. Ponieważ w tym roku przypada 20. rocznica podpisania partnerstwa, Reiskirchen zaprosił delegację z Goleszowa na uroczyste obchody. Gmina z powiatu cieszyńskiego została obdarowana niecodziennym prezentem.

Reiskirchen to gmina partnerska Gminy Goleszów od 22 sierpnia 1997 r. Jest to głównie współpraca w obszarze kultury. Mocne relacje zacieśniły się zwłaszcza pomiędzy jednostkami OSP. Reiskirchen zostało założone w 975 roku, mieści się w środkowych Niemczech, a liczba mieszkańców to około 10.626. Ponieważ w tym roku przypada 20. rocznica podpisania umowy partnerstwa, Reiskirchen zaprosił delegację z Goleszowa do wspólnego świętowania. ***W miniony weekend (14.10) wspólnie z przewodniczącym Rady Gminy mieliśmy przyjemność podpisać certyfikat potwierdzający podpisanie porozumienia 20 lat temu. Ten dokument jest tutaj dziś (18.10) na sali, a później w widocznym miejscu zostanie umieszczony w moim gabinecie*** – mówił podczas ostatniej (18.10) sesji Rady Gminy Goleszów, Wójt Krzysztof Glajcar.

Delegacja z Goleszowa oprócz certyfikatu przywozła również drogowskaz. ***To bardzo sympatyczny prezent. Odległość ponoć wzięli z Internetu, ale nie chodzi tutaj o to, ważna jest idea. Teraz pojawia się pytanie gdzie ten drogowskaz ustawić? Uważam, że warto go wyeksponować. Gmina partnerska miała swoją koncepcję wymyślając wykonanie tego drogowskazu, ale nie będę na razie jej zdradzał. Może wymyślimy coś ciekawszego*** – mówił, zwracając się do Rady Gminy, Wójt.

Gdzie drogowskaz zostanie ustawiony tego póki co nie wiemy, ale jak zapewnia Wójt w najbliższym czasie na pewno gdzieś się pojawi. Od 4 lat możemy jednak oglądać inny symbol współpracy tych dwóch gmin. Przed Urzędem Gminy Goleszów znajduje się dąb, który również jest prezentem Reiskirchen. Teraz nad niespodzianką dla swojego partnera musi pomyśleć Goleszów. ***Delegacja Reiskirchen prawdopodobnie odwiedzi nas za rok. Chodzi o to żeby zacieśnić współpracę. Mamy pół roku na wymyślenie czegoś fajnego, żeby ich zaskoczyć kiedy nas odwiedzą*** – mówił Glajcar.